

## **Sprawozdanie Prezesa Zarządu Koła Rodzicielskiego za rok szkolny 2008/2009**

Szanowni Państwo

Minał kolejny rok kadencji w pracy Zarządu Koła Rodzicielskiego.

Pani Renata Chudzik już nam powiedziała o sukcesach naszych dzieci. Te wspaniałe wyniki osiągnięte były dzięki poświęceniu i wytrwałej pracy naszego grona pedagogicznego.

Wszystkim nauczycielom i asystentom, z Panią Renatą na czele, należą się wielkie podziękowania i gratulacje za to, że w dalszym ciągu nasza szkoła może cieszyć się najwyższymi wynikami egzaminacyjnymi oraz stale rosnącą popularnością, o czym świadczy lista dzieci oczekujących na miejsca w naszej szkole.

W ubiegłych latach zwracałem uwagę na kolosalne poświęcenie i ilość sił potrzebnych aby kierować tak licznym gronem pedagogicznym. Ten rok nie był inny. Nie jest to łatwa funkcja, a wydaje mi się, że z każdym rokiem napotykałyśmy nowe problemy i zagadnienia, z którymi Pani Renata musi sobie radzić. Razem z Panią Martą Bnińską, spędzają niezliczoną ilość godzin w czasie tygodnia na rzecz szkoły i za to, Pani Renacie i Pani Marcie bardzo dziękuję i życzę jak najwięcej energii na rok 2009/2010. Ze strony zarządu chciałbym zapewnić naszą dalszą pomoc i współpracę.

-----

Zarząd odpowiada za szkołę, oraz zatrudnia grono pedagogiczne z kierowniczką na czele. Razem z osobami w administracji, zarząd szkoły zatrudnia 63 osoby. Wszyscy zatrudnieni otrzymują minimalne wynagrodzenie. Jest to więc przede wszystkim praca z powołania.

Zarząd Polskiej Szkoły - to grupa rodziców, którzy bezinteresownie pracują i angażują się dla dobra dzieci i szkoły, stwarzając jak najlepsze warunki do prawidłowego funkcjonowania szkoły. Chodzi nie tylko o obecność w sobotę rano, ale także niemały wkład czasu poza godzinami szkoły.

Zarząd Koła Rodzicielskiego składa się z grupy powierników oraz dodatkowej grupy rodziców, którzy stale pomagają w soboty i przy szczególnych okazjach. Zwróćmy uwagę, że te osoby są również czynne zawodowo, mają swoje rodziny, domy i obowiązki, tak jak każdy rodzic, który przyprawdza dzieci do szkoły.

Zebrań powierników, (które odbyły się w ciągu tygodnia) było pięć, a zebrań całego zarządu- trzy.

Odbyły się także dwa zebrania tak zwanego „Senior Management Team”, składającego się z ‘Executive Committee Trust’u razem z Panią Kierowniczką oraz Panią Anną Gębską, która do końca ubiegłego roku była odpowiedzialna za młodsze klasy.

Każdy pomaga na tyle ile może, każda pomoc liczy się i jest bardzo doceniana. Poczynając od pomocy na boisku, roznoszeniu ulotek, do przygotowania różnych imprez, czy jak ostatnio miało miejsce, przygotowania informacji o naszym patronie Tadeuszu Kościuszcze, która wkrótce ukaże się na stronie internetowej.

Słowa nie oddają uznania, które mam dla Was i chciałbym podziękować wszystkim powiernikom, członkom zarządu oraz moim najbliższym współpracownikom za poświęcenie dla naszych dzieci i dla polskiej szkoły.

W tym roku, z przyczyn zwiększenia obowiązków zawodowych, rodzinnych lub ukończenia edukacji dzieci w naszej szkole, odchodzą z grona powierników osoby, z którymi pracuje od wielu lat.

Ci którzy mnie znają, wiedzą, że uważam każdą pracę za ważną i że nie popieram wyróżniania wysiłku jednostek nad innymi. Pozwolę sobie jednak przy tej okazji zrobić mały wyjątek.

Chyba nie ma drugiej osoby, która podzieliła się swoją ekspertyzą zawodową i poświęciła tyle godzin dla szkoły jak Jarek Skrepta. Jarek zbudował naszą bazę danych i zajmuje się nią od wielu lat. Założył i nadal dba o naszą stronę internetową, która ma tyle pozytywnych opinii. Przez szereg lat jako wice-prezes, Jarek uczestniczył w licznych zebraniach, był członkiem komisji statutowej, która przygotowała szkołę do rejestracji jako organizacji charytatywnej oraz był w pełni zaangażowany w codzienne życie szkoły.

Iza Kowalska jest sekretarzem szkoły od początku mojej kadencji. Była obecna i pisała sprawozdania na wielu zebraniach powierników, zarządu, SMT oraz innych. Pomagała, a nawet często organizowała, różne imprezy szkolne, które sprawiły wiele radości dzieciom, a także przypadły do gustu naszym rodzicom.

Danusia Ryland wprowadziła urywki z życia szkolnego na strony Dziennika Polskiego i zaprezentowała naszą szkołę i jej osiągnięcia w środkach masowego przekazu. Angażowała się i organizowała szkolne imprezy. Pisała także sprawozdania zebrań.

Bożena Tytko działała przy zapisach nowych uczniów do naszej szkoły, spędzała wiele godzin wykonując „niewidoczną pracę” wprowadzając dane dzieci i rodziców do naszej bazy. Brała udział w organizowaniu imprez szkolnych i udzielała się w codziennym życiu szkolnym. Bożena gościła nas stale podczas zebrań powierników, za co jesteśmy jej bardzo wdzięczni.

Janina Szyszko jest słynna z wypieków, które przygotowywała na każde szkolne święto, a szczególnie wypiek-specjał o smaku czekoladowym. Pomagała w organizacji corocznego BBQ. Była także członkiem komisji, która napisała polisy szkolne.

Na początku tego roku Marta Bnińska zgodziła się podjąć funkcję Zastępcy Kierownika szkoły. Zgodnie ze statutem musiała zrezygnować z pozycji powiernika, podejmując się nowej roli w gronie pedagogicznym. Marta udziela się w zarządzie szkoły od 10-ciu lat. Za mojej kadencji była wice-prezesem i działała w prawie każdej dziedzinie życia i administracji szkoły. W zeszłym roku została mianowana przez powierników na Asystenta Kierownika. Marta nigdy nie odmówiła przyjscia z pomocą i często brała na siebie dodatkowe zadania, nad którymi pracowała spędzając wiele własnego czasu poza godzinami szkolnymi.

W imieniu swoim, wszystkich rodziców i dzieci, dziękuję Wam z całego serca. Możecie mieć świadomość i być dumni z tego, że dzięki Waszej ciężkiej pracy wraz z innymi

członkami zarządu i powiernikami, przez ostatnie pięć lat szkoła zrobiła wielkie kroki postępu i rozwoju na wszystkich szczeblach jej funkcjonowania.

W lipcu, po prawie roku kadencji jako powiernik i skarbnik odeszła Dorota Filipek i dołączyła do osób zatrudnionych w zespole finansowym. Dziękuję Dorocie za wysiłek i pracę w roli, która nie jest łatwa.

W tym miejscu, chcę również podkreślić pracę całego zespołu finansowego. Są to osoby, które oprócz momentów, w których zbierają opłaty za szkołę, są niewidoczne ale zawsze obecne w pokoju księgowych, gdzie przez sobotni poranek (oraz poza godzinami) pracują nad rachunkowością. Bez ich pracy szkoła nie może funkcjonować.

Szkoła liczy dzisiaj około 600 uczniów. Mówię „około”- bo liczba zmienia się z soboty na sobotę. Jest to zjawisko ostatnich lat, w którym najnowsza fala emigracji szuka dla siebie odpowiednich warunków. Niektórzy rodzice zapisują dzieci do naszej szkoły, a po kilku tygodniach je wypisują. Sytuacja ta bardzo niekorzystnie wpływa na szkołę i jest niesprawiedliwa dla dzieci, które od dłuższego czasu czekają na miejsce. Jest to też ogromny i dodatkowy nakład pracy dla nauczycieli i administracji szkoły. Dążymy ku temu aby zapobiec takim sytuacjom.

Tak jak Pani Kierowniczka wspomniała zakupiliśmy nowe podręczniki i nadal planujemy wymianę kolejnych. Spowoduje to zwiększenie wydatków w budżecie szkoły i w najbliższym czasie powiernicy będą dyskutować i podejmować decyzje, jak pokryć tak duże koszty.

Wszystkim nam zależy aby szkoła sprawnie działała i nadal się rozwijała.

W ostatnim czasie rozprawiliśmy wśród rodziców ankietę, która miała za zadanie poinformować nas o opiniach rodziców w działalności i prawidłowości funkcjonowania szkoły. Na ponad 400 rodzin, które otrzymały ankietę, swoją opinię wyraziło około 85, a tylko dwie osoby zgłosiły chęć pomocy w pracy zarządu.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za czas poświęcony na jej wypełnienie.

Dostaliśmy bardzo pozytywne komentarze i wiemy, że rodzice są zadowoleni z działalności szkoły, a dzieci lubią przychodzić i uczyć się w niej.

To jest dla nas najważniejsze.

Dowiedzieliśmy się, że szkolne imprezy cieszą się dużą popularnością i że rodzice popierają taką formę zbierania dodatkowych funduszy na szkołę.

Postaramy się jednak uwzględnić, rozpatrzeć i efektywnie zadziałać na kilka mniej pozytywnych uwag jakimi były:

- dyscyplina na zajęciach lekcyjnych
- słaba organizacja przy budynku młodszych klas
- poziom nauczania. Zaznaczę, że rodzice dzieci urodzonych w Wielkiej Brytanii, uważają, że poziom jest wysoki i dzieci są bardzo dobrze przygotowane do egzaminów państwowych, natomiast rodzice dzieci, które przyjechały w ostatnim czasie z Polski, uważają, że poziom jest za niski.

Nasze nauczycielki dokładają wszelkich starań aby zajęcia były interesujące i dostosowane do poziomu wszystkich dzieci.

Nasza szkoła jest liczniejsza od niektórych szkół angielskich, które działają przez cały tydzień. Mamy obowiązek podporządkować się przepisom i wymaganiom władz angielskich zarówno prawnym, podatkowym jak i innym. Jesteśmy formalnie zarejestrowani jako organizacja charytatywna. Większość pracy w tej organizacji jest wykonywana podczas tygodnia przez rodziców.

W dalszym ciągu prowadzimy rejestr wszystkich osób zatrudnionych w naszej szkole, które podlegają obowiązkowi okazania świadectwa niekaralności z Criminal Records Bureau. W przyszłym roku prawo ponownie się zmieni i będzie jeszcze bardziej wymagające. Liczymy się z tym, że trzeba będzie poświęcić temu więcej czasu.

Przestrzegamy wymagań brytyjskiego rządu, zatrudniając pracowników zarejestrowanych w Home Office w tzw. Workers Registration Scheme.

W dalszym ciągu usprawniamy administrację szkoły i bazę danych. Praca ta wymaga ciągłego wprowadzania nowych informacji i pochłania mnóstwo czasu.

Z przykrością stwierdzam, że w ubiegłych latach niektórzy rodzice nie informowali nas o zmianie adresu, telefonu czy innych danych. W wypadku potrzeby natychmiastowego kontaktu, często okazywało się, że nie mieliśmy aktualnych informacji. Nie chcę straszyć, ale w wypadku kiedy dziecko musi być zawiezione do szpitala, brak takiej informacji, nie tylko stwarza dla nas bardzo duże problemy, ale też świadczy o lekceważącym stosunku rodziców.

Apeluję do wszystkich, aby przy każdej zmianie jakichkolwiek danych, szkoła była natychmiast informowana.

Zorganizowaliśmy różne imprezy towarzyskie celem zbierania niezbędnych funduszy dla naszej szkoły. Przygotowaliśmy dwa świąteczne kiermasze ciast, opłatek, quiz night, wizytę Świętego Mikołaja, wyjazd do teatru i BBQ. Były to bardzo udane imprezy i niektóre z nich przyniosły szkole wysokie dochody. Tu chciałbym szczególnie podkreślić ogromny wkład czasu i pracy osób, które zajmują się organizowaniem imprez szkolnych.

Przeprowadziliśmy wymagane próby ewakuacji dzieci z budynków szkolnych, oraz wykonaliśmy wszystkie zalecenia zgodne z wymogami bezpieczeństwa.

Organizowaliśmy dyżury przy szkolnych bramach i na szkolnych boiskach.

Zbieraliśmy opłaty za szkołę i przygotowaliśmy budżet gospodarczy.

Godnie reprezentowaliśmy szkołę na obchodach uroczystości Katyńskich oraz nawiązaliśmy kontakt ze służbami miejskimi, którego owocem była bardzo popularna wizyta straży pożarnej w młodszych klasach. Również lokalna policja zaangażowała się w życie szkoły udzielając porad naszym rodzicom i czuwała nad bezpieczeństwem drogowym przed szkołą w godzinach szczytu.

Kończąc, jeszcze raz pragnę przekazać wyrazy uznania całemu Gronu Pedagogicznemu, Asystentom, Administracji, Powiernikom, wszystkim członkom Zarządu Koła Rodzicielskiego oraz innym rodzicom, którzy ofiarnie poświęcają swój czas dla usprawnienia funkcjonowania i przyszłościowego rozwoju naszej szkoły.

Stale jednak potrzebujemy więcej ludzi chętnych do pomocy.

Bardzo gorąco apeluję i zachęcam do dalszego zaangażowania i owocnej współpracy, a nowych, chętnych i zainteresowanych zapraszam do działalności.

Dziękuję za uwagę.

Andrzej Rumun.  
Londyn 21.11. 2009